

Ciąża i dziecko nadal utrudniają kobietom powrót do pracy

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna

Artykuł z dnia: 2009-10-13

Wśród bezrobotnych najwięcej jest młodych kobiet. Pracodawcy boją się, że nie będą one umiały pogodzić pracy z dziećmi.

57 proc. bezrobotnych w Polsce to kobiety. Część z nich to młode matki.

Nie pomagają zmiany w kodeksie pracy ani rządowe akcje skierowane do pracodawców: Polki, które po urodzeniu dziecka chcą wrócić do pracy, wciąż napotykają poważne problemy.

Są przesuwane na niższe stanowiska, pomijane przy awansach, a zdarza się nawet, że pod pozorem reorganizacji pracodawca likwiduje ich stanowisko. Nagminną praktyką jest też namawianie matek, by nie wracały do firmy, tylko skorzystały z bezpłatnego urlopu wychowawczego.

Jak wynika z najnowszego raportu Ministerstwa Pracy, wśród polskich bezrobotnych najwięcej jest młodych kobiet. Dlaczego? Bo to im najtrudniej jest pogodzić pracę z rodzicielstwem. Podobne dane podaje Główny Urząd Statystyczny: aż 57 proc. wszystkich bezrobotnych to panie.

Eksperti nie mają wątpliwości, że jedną z przyczyn takiej sytuacji jest dyskryminacja matek wracających do firmy po urlopach macierzyńskich i wychowawczych. – Ten problem rzeczywiście się nasila. Tylko w ostatnim czasie zajmowałam się kilkoma przypadkami kobiet, które zostały zwolnione, bo chciały jednocześnie pracować i korzystać z urlopu wychowawczego. Jako oficjalną przyczynę wypowiedzenia umowy podano reorganizację w przedsiębiorstwie – przyznaje Grażyna Buczyńska, prawniczka z departamentu na rzecz kobiet, rodziny i przeciwdziałania dyskryminacji w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

Ukarana za ciążę

Te problemy doskonale zna Milena Staluszka z Poznania, która straciła pracę, gdy zaszła w ciążę. – Poinformowano mnie oficjalnie, że w firmie potrzebne są cięcia kosztów. Ale dla mnie było jasne, że szef nie chciał zatrudniać kobiety z dzieckiem, bo bał się, że będę ciągle brać zwolnienia – opowiada. Kobieta postanowiła jednak walczyć w sądzie. Sprawę wygrała i została przywrócona do pracy. Triumf był jednak połowiczny, bo nie wróciła do firmy, tylko skorzystała z urlopu wychowawczego. – Było dla mnie absolutnie jasne, że jak tylko zjawię się w pracy, otrzymam wypowiedzenie. Szef nawet nie ukrywał, że znajdzie jakiś sposób, by się mnie pozbyć – mówi młoda matka.

Macierzyństwo nie zawsze kończy się zwolnieniem: czasem to „tylko” obniżenie stanowiska albo pominięcie przy premii. Lidii Piątkowskiej z Poznania przełożony obiecał awans, jednak zmienił decyzję, gdy dowiedział się, że jest w ciąży. Obiecał tylko solennie,

że awansuje ją po powrocie z urlopu macierzyńskiego. Obietnicy nie dotrzymał. Co więcej, zatrudnił na jej miejsce inną osobę, a ją samą przesunął na niższe stanowisko. Jej koleżanka, która również chciała wrócić po macierzyńskim, usłyszała, że powinna jeszcze skorzystać z bezpłatnego urlopu wychowawczego, bo tylko w ten sposób uniknie zwolnienia.

Takie praktyki są powszechne nie tylko w małych prywatnych przedsiębiorstwach, lecz także w dużych korporacjach. Prawnik Waldemar Gujski, specjalista ds. prawa pracy, osobiście zajmował się przypadkiem dyrektorki w jednym z międzynarodowych koncernów, która poinformowała przełożonych o ciąży, a dzień później otrzymała polecenie przeniesienia się do oddziału na drugim końcu Polski. Sprawa zakończyła się ugodą.

Gorszy pracownik?

Jak tłumaczy Sylwia Chutnik z warszawskiej Fundacji MaMa, polscy pracodawcy powszechnie uważają, że matka jest gorszym i mniej dyspozycyjnym pracownikiem. Sytuacji nie poprawiają nawet korzystne dla kobiet zmiany w kodeksie pracy ani rządowe akcje medialne mające przekonać pracodawców, że matka jest wartościowym pracownikiem.

Zdaniem Sylwii Chutnik jedynym czynnikiem, który realnie ułatwia kobietom powrót na rynek pracy, są dotacje z Unii Europejskiej. – Coraz więcej kobiet jest świadomych, że takie fundusze są dostępne, i coraz chętniej z nich korzystają. Za unijne pieniądze zakładają własne przedsiębiorstwa i są same dla siebie szefami. To ułatwia godzenie pracy z macierzyństwem, a przede wszystkim likwiduje dyskryminację – mówi szefowa Fundacji MaMa.

57 proc. bezrobotnych w Polsce to kobiety. Część z nich to młode matki

48 proc. badanych pracowników uważa, że matki dotyka dyskryminacja

18 proc. kobiet, które zaszły w ciążę, boi się powiedzieć o tym swojemu szefowi

1,5 mln matek skończyło kursy sfinansowane przez UE, by wrócić na rynek pracy